



WACŁAW ULEWICZ jako Dziennikarz

Foto: St. Cieślak

# WESIELE

**I**LEKROC teatr podejmuje realizację „Wesela”, rodzą się pytania, jaka będzie nowa, kolejna próba odczytania tego dramatu nie mającego sobie równych w literaturze światowej. Jakże żywymi treściami pulsuje bowiem wszystko to, co w dramacie tym, stworzonym blisko 70 lat temu zamknął wielki czarodziej polskiej sceny, Stanisław Wyspiański.

JÓZEF GRUDA w programie przed stawienia „Wesela”, które wystawia już po raz czwarty (a na scenie szczecińskiej po raz drugi) zwraca się ze swych przemyśleń nad lekturą dramatu rozumianym jako nieustająca dyskusja na tematy narodowe, społeczne, obyczajowe i estetyczne.

„Wyspiański w „dyskusjach” „Wesela” poszukuje i odsłania proces powstawania tkanki mitotwórczej Polaków... Inteligenci i chłopcy, Dzieci i dorośli, prostaczkowe i mądrali, „realiści” i „fantaści” poddani zostali analizie, która zmierza nieuchronnie ku poetyckiej „katastrofie”, ku paradoksowi!”

„WESELE” SZCZECIŃSKIE to wielka, rozpalająca naszą wyobraźnię dyskusja. Ona wypełnia ramy utworu. Poza nią tekst tej inscenizacji traci swój sens. Jest to dyskusja, która ma do żywego dopieć, ma boleć, dyskusja, której nie wolno nam unikać. Nie ma w przedstawieniu szopki krakowskiej, nie ma kukiel, nie ma zwielokrotnionego Chochoła, który pojawił się w kieleckiej inscenizacji dramatu dokonanej kiedyś przez J. Grudę. Jest natomiast organizująca przestrzeń malarska wizja wprowadzona z twórczości Jacka Malczewskiego. Sygnalizuje to w pierwszym rzędzie postać Chochoła utrzymana w klimacie malarstwa Malczewskiego. A dalej pomieszczone po obu stronach sceny rekwizyty przeniesione z pracowni plastycz-

nej, fragmenty materii, postawione na sztorc kosi, sukmana, młodopolska peleryna, kaduceusz, zagruntowane płótno ustawione na sztalugach, w którym niczym w lustrze przegładac się będą osoby II-go aktu. Scenografia Jana Banucha podporządkowana jest zamysłowi reży-

## NASZA RECENZJA

sera. Bardzo dobry jest także pomysł formalny, skonstruowanie wybiegu z proscenium pozwalające aktorom wchodzić między widzów. Stąd Pan Młody przy końcu I-go aktu zapraszać będzie Chochoła by przyszedł do weselnej bronowickiej izby. Stąd wprost do publiczności rzucać będą po kolei argumenty dyskusji podczas II-go aktu, którą poprowadzą Dziennikarz, Poeta, Gospodarz z Osobami Dramatu. Te umieszczone na sali między widzami. Ubrani we współczesne kostiumy są jedynymi z nas. Doskonale efekt osiąga reżyser łącząc jednocześnie mówić tekst Osobom i Osobom Dramatu. Daje to dużą ekspresję przekazowi, czyniąc jednocześnie czytelną przenośność, że tekst Wyspiańskiego nie jest się echem, a to znaczy że jest slyszalny i dzisiaj, czyli jest nam znany i bliski.

TEATR tą realizacją odnosi w pierwszym rzędzie bezsporny

sukces reżyserski. Aktorstwo spektaklu nie zawsze jest wyrównane. Są jednak w przedstawienu role poprowadzone znakomicie. Jest doskonały Dziennikarz Wacława ULEWICZA, rodzajowy i buńczuczny Czepiec Eugeniusza WALASZKA, jest ciekawie zarysowana postać Dziada, którego gra Janusz MIRCZEWSKI, jest powściągliwa w geście, nieprzezoetyzowana sarkazm, interesujące tony sarkazmu przydaje tej postaci Elżbieta KILARSKA. Wspomnieć także należy o Osobach Dramatu — Antonim Szubarczyku w roli Stańczyka, Cezarym Chrapkiewiczem — Hetmanem, Wernyhorze Bohdanem Janiszewskim i Rycerzem Czarnym Wiesławem Zwolińskim. Kiepska jakoś aparatura głośnikowa i tym razem do szczętu psuje przekaz ilustracji muzycznej.

Jest „Wesela” pięknym momentem zamykającym kolejny sezon pracy sceny szczecińskiej. Otrzymaliśmy bowiem przedstawienie, które nie pozostawia nikogo obojętnym i prowokuje do dyskusji. A to jest przecież najcenniejsze, jeśli teatru nie chcemy traktować jako muzeum. I za to winniśmy być wdzięczni reżyserowi oraz wszystkim wykonawcom za stworzenie spektaklu, który każe nam myśleć.

## WIESŁAW GŁOWACZ

„Wesela” dramat w III aktach Stanisława Wyspiańskiego, reżyseria Józefa Grudy, scenografia Jana Banucha, muzyka Waleriana Pawłowskiego. Premiera na scenie Teatru Polskiego.



KRYSTYNA RUTKOWSKA — go spodni.